

Adam Cieślar złotym medalistą Letnich Mistrzostw Polski w kombinacji norweskiej!

Data publikacji: 20.07.2015 13:00

Walka o medale w kombinacji norweskiej zakończyła zmagania w Letnich Mistrzostwach Polski, które w miniony weekend odbywały się na skoczni im. Adama Małysza i na trasach ośrodka "Jonidło" w Wiśle. W pięknym stylu złoto krajowego czempionatu w kombinacji norweskiej wywalczył Adam Cieślar z klubu WSS Wiśla w Wiśle. Wicemistrzem został najlepszy zawodnik po serii skoków Kacper Kupczak z SS-R LZS Sokół Szczyrk, natomiast na najniższym stopniu podium stanął starszy z braci Kupczaków? Szczepan.

Za nami zmagania o tytuł letniego mistrza Polski w kombinacji norweskiej, które w niedzielę, 19 lipca odbywały się na skoczni narciarskiej im. Adama Małysza w Wiśle Malince oraz na trasach nartorolkowych ośrodka „Jonidło”. Bezkonkurencyjny w walce o złoto był Adam Cieślar, który po skoku na odległość 117,5 metra zajmował drugie miejsce i przed biegiem tracił do liderującego wówczas Kacpra Kupczaka 1 minutę i 16 sekund. Istebnianin systematycznie odrabiał straty i pod koniec biegu wyszedł na prowadzenie, uzyskując ostatecznie ponad pół minuty przewagi nad startującym z numerem „1” zawodnikiem. – **Na skoczni trochę dzisiaj kręcił wiatr, jednak też trzeba było potrafić to wykorzystać i Kacper fajnie to zrobił i nam odleciał, a na tej trasie, która jest płaska, ciężko było to odrobić. Teoretycznie trasa płaska, ale znowu nie ma tutaj gdzie odpocząć, a jeszcze dzisiaj była wysoka temperatura, więc bieg do łatwych nie należał** – ocenia świeżo upieczony mistrz Polski. – **Wiedziałem, że nie mogę zacząć za mocno, bo tutaj szybko idzie się przypalić, choć początek trzeba przyznać, że miałem mocny, następnie w połowie trochę zwolniłem, a później jak doszedłem Kacpra, to również zmniejszyłem tempo, ponieważ miałem dużą przewagę, więc nie musiałem się żyłować i dawać z siebie wszystkiego, bo nie miałem ataku z tyłu** – wyjaśnia wiślanin. – **Brakuje mi jeszcze trochę na skoczni i można powiedzieć, że mam teraz taki dołek i nawet nie spodziewałem się, że dzisiaj to wygram, ale jestem zadowolony, że się udało. Bardzo się cieszę** – mówi z uśmiechem na twarzy Adam Cieślar.

Wicemistrzem został wspomniany wcześniej Kacper Kupczak, który po fantastycznym skoku na 127,5 metra wyruszył na trasę z dosyć dużą przewagą, jednak na ostatnich kółkach nie był w stanie odeprzeć ataku swojego kolegi z Kadry. – **Zgadza się, odleciałem troszkę rywalom, ale warunki też miałem dobre. Nie ukrywam, że skacze mi się fajnie i w końcu powróciłem do tego mojego skakania** – ocenia Kacper Kupczak. – **Udało się na skoczni i z tego się cieszę, a podczas biegu dałem z siebie wszystko i wywalczyłem mój pierwszy medal – i to srebrny – Mistrzostw Polski** – dodaje. – **Mój skok konkursowy nie był jednak idealny, bo kolanko trochę cofnęło się na progu i może za szybko zrobiłem „V” do przodu, a gdyby troszkę jeszcze wyżej wyciągnęło mnie, to ten skok mógłby być jeszcze dłuższy, ale i tak jest dobrze i jestem zadowolony** – cieszy się młodszy z braci Kupczak.

Podium uzupełnił kolejny z podopiecznych Mateusza Wantuloka – Szczepan Kupczak. Zawodnik AZS AWF Katowice po konkursie skoków zajmował czwarte miejsce, jednak w drugiej części rywalizacji zdołał wyprzedzić Michała Guta-Chowańca i tym samym wywalczył brązowy medal. – **Skok mi troszkę nie wyszedł, tam popełniłem kilka błędów, ale również warunki mi nie dopisały, bo miałem tak dość konkretną ciszę** – ocenia starszy z braci Kupczak. – **Udało mi się odlecieć z tego tylko 115 metrów. Myślałem, że podczas biegu się poprawię, ale dzisiaj strasznie piekło, biegaliśmy na patelni, ale myślę, że fajnie wyszło, że wspólnie z bratem stanęliśmy na podium** – cieszy się brązowy medalista.

Tuż za podium uplasował się Paweł Słowiok, piąte miejsce zdobył Marcin Budz, natomiast na szóste miejsce spadł Michał Gut-Chowaniec, który po skokach zajmował drugą lokatę. Warto dodać, że ubiegłoroczny mistrz Polski Paweł Słowiok awansował z ósmego miejsca zajmowanego po skoku na czwarte pozycję, uzyskując tym samym lepszy czas biegu niż Adam Cieślar.

Warunki w dniu dzisiejszym były dość kłopotliwe dla zawodników. Podczas konkursu skoków panował zmienny wiatr, natomiast na trasie nartorolkowej upalne warunki dodatkowo zwiększyły trudność rywalizacji. Letnie Mistrzostwa Polski były pierwszymi krajowymi zawodami w tym sezonie, w których wprowadzono nowe przepisy Międzynarodowej Federacji Narciarskiej – za każdy metr uzyskany na dużej skoczni zawodnik otrzymał 1,8 punktu (dawniej było to 1,5 punktu).

mat.pras (Anna Karczewska / PZN + Marcelina Skubis / PZN)